

Teresa Brzozowska

Nieznane listy Żeromskiego do Władysława Mickiewicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 48/1, 163-166

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

TERESA BRZOZOWSKA

NIEZNANE LISTY ŻEROMSKIEGO DO WŁADYSŁAWA MICKIEWICZA

Podane niżej dwa listy Stefana Żeromskiego do Władysława Mickiewicza znajdują się w zbiorach Muzeum Adama Mickiewicza w Warszawie¹, pod sygnaturą 721/C. Pochodzą one z Paryża, wprost od rodziny adresata. Zmarła w maju 1952 Maria, córka Władysława, przekazała Polsce testamentem wszystkie pamiątki rodzinne pozostałe w jej mieszkaniu. Dary te nadeszły z Paryża w październiku tegoż roku i umieszczone zostały w nowozałożonym Muzeum Adama Mickiewicza.

Obok portretów poety i jego najbliższych, obok kilku mebli i wielu drobnych przedmiotów, była paczka z korespondencją. W papierach tych — wbrew nieśmiałym a gorącym oczekiwaniom — nie znalazł się ani jeden autograf poety, liczne natomiast były listy jego dzieci i wnuków, dotyczące przeważnie spraw rodzinnych, oraz listy osób korespondujących głównie z Władysławem Mickiewiczem. Wśród tych ostatnich — dwa listy Stefana Żeromskiego.

Pochodzą one z 13 września i 15 października 1894, z okresu raperswilskiego. Zaznajamiają nas bezpośrednio z pracą Żeromskiego na terenie biblioteki, są więc jeszcze jednym ciekawym przyczynkiem do biografii pisarza. Treść ich jasna, tłumaczy się sama i komentarzy nie wymaga. Jednocześnie zaś listy zawierają szereg wiadomości dotyczących autografów, druków, pamiątek i ikonografii tak troskliwie gromadzonych w „Pokoju Adama Mickiewicza”. Dane te są tym cenniejsze, że sprowadzone do Polski w r. 1927 zbiory raperswilskie uległy w czasie drugiej wojny światowej częściowemu zniszczeniu, a całkowitemu rozproszeniu. Może więc te wiado-

¹ Do listów tych miałam dostęp w latach 1951—1954 jako pracownik Muzeum Adama Mickiewicza w Warszawie.

mości będą dla mickiewiczologów ową przysłowiową nitką do kłębka, o ile taki gdzieś na terenie Polski lub Europy istnieje.

List pierwszy składa się z dwóch połączonych ze sobą kart papieru o wymiarach 28×22,1cm. Trzy strony są szczelnie zapisane, czwarta czysta. Papier grubszy biały, prążkowany wzdłuż i poprzecznie, poźółkły na stronie 4. W górnym lewym rogu każdej karty znajduje się wytłoczony herb Platerów. List pisany jest bardzo czytelnie, na stronach 1 i 2 bez skreśleń i poprawek, na stronie 3 mamy podkreślone tytuły dzieł Mickiewicza oraz w zdaniu: „Zarząd Muzeum [...] kołace do L. Méyeta“ — przed „L. Méyeta“ skreślony wyraz „zbiorów“.

List drugi mieści się na jednej karcie papieru o wymiarach 27,5×21,3cm. Strona 1 zapisana całkowicie, strona 2 do połowy. Papier biały cienki, gładki, ze śladami licznych zgieć i naddarciem w zgięciu środkowym. W górnym lewym rogu znajduje się tłoczony herb Platerów. List pisany jest czytelnie. Na stronie 1 w zdaniu: „Gdybym mógł zgrupować pierwsze wydania” — po słowie „zgrupować” skreślonych kilka liter będących zapewne początkiem słowa „wszystkie”.

W obu listach zmodernizowano ortografię i interpunkcję.

LISTY ŻEROMSKIEGO

1

Wielmożny Panie!

Po objęciu obowiązków bibliotekarza Muzeum w Rapperswyłu znalazłem w papierach list p. Bandurskiego, zarządzającego biblioteką Towarzystwa Polskiego w Genewie, który zwraca się do zarządu Muzeum tutejszego z prośbą o sprawdzenie, czy w bibliotece rapperswylskiej nie można by dokompletować pism periodycznych, wyszczególnionych na dołączonej do owego listu karcie Wielmożnego Pana oraz zaznacza, że ani w Genewie, ani, o ile mu wiadomo, w Zurichu pism owych wcale nie ma. Nie jestem pewny, czy poprzednik mój, pan Z. Wasilewski, zwracał się w tym przedmiocie do Wielmożnego Pana. Jeżeli to miejsca nie miało, to w takim razie mam honor zaznaczyć, że gotów jestem zająć się wyszukaniem i wydzieleniem pism żądanych, o ile będą duplikatami zbiorów tutejszych, jeżeli, naturalnie, Wielmożny Pan dotychczas gdzie indziej ich nie dostał.

Przy tej sposobności poczytuję sobie za miły obowiązek zawiadomić Wielmożnego Pana o założeniu w Muzeum rapperswylskim osobnego „Pokoju Adama Mickiewicza“. Po wyrestaurowaniu trzeciego piętra zamku powstały, oprócz wielkiej sali na malowidła, dwie mniejsze izby, pięknie poma-

lowane przez monachijskiego dekoratora St. Herwega. Jedną z nich, zwróconą ku północy, z pięknym widokiem na Zurichsee, przeznaczono na zbiory, które by uprzytomniały swoim i obcym wielkiego poetę naszego narodu.

Znalazły się tu następujące pamiątki:

1) Kałamarz, ofiarowany do Muzeum przez Teofila Lenartowicza, jako pamiątka po A. M., który darował ją niegdyś p. Zofii Szymanowskiej; 2) Pióro orle, darowane A. M. przez Serbów; 3) Fez z chwastem, darowany do Muzeum przez p. Władysława Zawadzkiego. Dołączona karta tego ostatniego zaświadcza, że fez ów otrzymał od A. M-cza Roman Zmorski, wyjeżdżając z Konstantynopola, później zaś ofiarował go ofiarodawcy; 4) Fajka duża piankowa, bez cybucha; 5) Drewniana statuetka Matki Boskiej Ostrobramskiej, wyrzeźbiona przez chłopą polskiego, która jakoby stałe znajdowała się na stole A. M-cza; 6) Włosy w czterech oprawach (dary — Krystyna Ostrowskiego, Władysława Platera, T. Kwiatkowskiego i in.); 7) Całun grobowy; 8) Trzy kawałki z trumny cynowej.

Portrety oryginalne:

1) Kredkowy p. Z. Szymanowskiej z r. 1859. Głowa A. M. w starości, zwrócona w prawo. Rysunek niezupełnie wykończony; 2) Rysunek piórkowy (jakoby Lelewela). Głowa A. M. w młodzieńczych latach. Małeńki; 3) Fotografia Szwecera, kolorowana akwarelą przez Teofila Kwiatkowskiego. U dołu napis: „Pan Adam mój“, z r. 1849; 4) Fotografia Szwecera oryginalna z dopiskiem T. Kwiatkowskiego.

Portretów w sztychach, drzeworytach, litografiach i fotografiach rozmaitych typów jest tutaj około setki. Z tych piękniejsze, jak według Postępskiego, Tepy, Toulliona i inne, w liczbie około 40, rozwieszono w ramach, reszta spoczywa w tece.

Z prac oryginalnych rzeźbiarskich wymienić trzeba posążek Barącza (nabyty przez Muzeum), mały biust Guyskiego i medalion według Godebskiego, nie licząc dużych biustów według Dawida oraz medalionów.

Z autografów wymienię pierwszy szkic sonetu: „Niemnie, domowa rzeko moja...”, kilka listów do L. Chodźki, do Lelewela, Goszczyńskiego i in.

W dziale rękopisów, zgromadzonych do wspólnej grupy *Mickiewicziana*, są ciekawe materiały do udziału A. M-cza w pracach Towarzystwa Litewskiego i Ziem Ruskich, kilka wariantów notat w Kolegium Francuskim (z których obecnie korzysta prof. Wł. Nehring), rękopiśmienny przekład *Książ narodu* na język rosyjski, *Konfederaci barscy* w przekładzie i z zakończeniem Olizarowskiego, rękopis *Pana Tadeusza* — pisany i ilustrowany przez Wincentego Smokowskiego itd.

Z wydań niestety wielu brak! Nie ma nawet *Pana Tadeusza*, ilustrowanego przez Andriollego, ani nowożytnych studiów o nieśmiertelnym poecie. Kolekcję obecną uważać należy za zawiązek, za skromną komórkę, z której jednak może się rozwinąć zbiór piękny. Zarząd Muzeum porobił starania w celu otrzymania dużego portretu, rysowanego przez Horowitza, kołace do L. Méyeta, który posiada piękny zbiór portretów, i starać się będzie o gromadzenie celowe. Już w roku bieżącym ja zajmę się skatalogowaniem tego, co jest, w sposób muzealny, aby właśnie owo zbieranie celowe od początku prowadzić. Jako tedy zainteresowany najbliżej i najgoręcej —

śmieniem prosić uprzejmie Wielmożnego Pana o przyczynienie się do powiększenia tego zbioru pamiątkami i do prowadzenia go umiejętnie — wskazówkami, do których z całą pokorą stosować się będę.

Z głębokim szacunkiem

Rapperswyl, 13 IX 94.

sługa

S. Zeromski

2

Wielmożny Panie!

Posełam jednocześnie następujące uzupełnienia czasopism:

- 1) *Demokrata Polski* z r. 1860, ark. 1, 2, 3, 4, 5, 6; z r. 1861 ark. 10, 11, 12, 15.
- 2) *Pamiętniki Polskie. Całość.*
- 3) *Prawda*, Berlin, N. 2.
- 4) *Tygodnik Emigracji Polskiej. Część XV.*
- 5) *Przyszłość*, N. N. 10.
- 6) *Wywód Słowny. Od str. 207—216.*

Tyle mogłem uzupełnić na razie, nie wszystkie bowiem pisma wyliczone przez Wielmożnego Pana posiadamy w postaci duplikatów; Dział Czasopism nie jest tutaj jeszcze uporządkowany. W miarę postępu tej roboty będę Wielmożnemu Panu, według spisu, duplikaty nasze nadsełał. Tydzień, *Zjednoczenie*, *Der Weisse Adler*, *Niepodległość* itd. przeszlę wkrótce, skoro tylko uporządkuję składy i przekonam się, że mamy tych pism duplikaty.

Pokój Adama Mickiewicza rozszerza się szybko. Mam nadzieję, że wkrótce całe zbiory trzeba będzie przenieść do izby obszerniejszej. Obecnie zajmuje mię gromadzenie przekładów. Mamy tu dość francuskich, niemieckich, angielskich, ale zupełny brak rosyjskich, serbskich, czeskich, włoskich. Gdybym mógł zgrupować pierwsze wydania każdej pracy i przynajmniej cenniejsze każdej przekłady, dało by się urządzić piękną kolekcję w oszklo-nych gablotach. Czy Wielmożny Pan nie posiada przekładów w duplikatach i czy nie moglibyśmy liczyć na Jego łaskawość pod tym względem? Na próżno kołatałem do rozmaitych osób o przekłady na narzecze gruzińskie, na język małoruski, o litografowaną edycję *Dziadów* w Kijowie itd. Mało również mamy portretów w sztychach i musimy je zastępować kopiami drzeworytniczymi albo fotografiami. Polecając nasze zbiory względem Wielmożnego Pana, pozostaje z głębokim szacunkiem

sługa

Rapperswyl, 15 X 94.

S. Zeromski